

Sygnatura akt I ACa 534/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2022 roku

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

w składzie:

Sędzia Leon Miroszewski (przewodniczący)

Sędzia Artur Kowalewski

Sędzia Zbigniew Ciechanowicz

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2022 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B. i Ł. B.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 31 maja 2021 roku, sygnatura akt I C 329/21

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.100,00 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty.**

Artur Kowalewski Leon Miroszewski Zbigniew Ciechanowicz

Sygnatura akt I ACa 534/21

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 maja 2021 roku, sygnatura akt I C 329/21, Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I. ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny (...) nr (...) zawarta w dniu 26 października 2006 r. pomiędzy powodami K. B. i Ł. B. a (...) Bank Spółką Akcyjną w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) jest nieważna, w punkcie II. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów kwotę 190.313,55 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 lutego 2021 r., w punkcie III. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 24.238,29 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 lutego 2021 r., w punkcie IV ustalił, że koszty postępowania ponosi w całości pozwany (...) Spółka Akcyjna w W., przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Jak widać, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości, wniesione pozwem z dnia 15 lutego 2021 r. Pozostawił bez rozpoznania roszczenie ewentualne, które było wniesione na wypadek nieuwzględnienia powództwa głównego.

Wydanie wyroku poprzedził ustaleniami faktycznymi, w których stwierdził, że w czerwcu 2006 r. powodowie rozpoczęli starania o zakup lokalu z przeznaczeniem na zaspakajanie potrzeb mieszkaniowych własnych. W związku z planowaną inwestycją zaktualizowała się potrzeba zaciągnięcia kredytu. W celu porównania wielu ofert na rynku i wybrania najlepszej powodowie udali się do profesjonalnego doradcy kredytowego (...) Sp. z o.o. Osoba ta przedstawiła powodom oferty różnych Banków i omówiła warunki tam zaproponowane. Wśród zaproponowanych produktów były zarówno kredyty złotówkowe jak i walutowe. Przy prezentacji kredytów w obcej walucie nie omówiono zagadnienie ryzyka kursowego. Po rozmowie z doradcą powodowie zdecydowali się ostatecznie na ofertę (...) Bank, kredytu powiązanego z kursem franka szwajcarskiego. Ten rodzaj kredytu miał obiektywnie lepsze warunki kredytowania np. niższe oprocentowanie.

Następnie za pośrednictwem (...) Sp. z o.o. powodowie złożyli wniosek do pozwanego o udzielenie kredytu w kwocie 250.000 zł na okres 25 lat. We wniosku zaznaczono, iż wnoszący są zainteresowani kredytem na zakup lokalu mieszkalnego z rynku pierwotnego, a walutą kredytu ma być frank szwajcarski. (...) Bank pozytywnie rozpatrzył powyższy wniosek. W związku z powyższym dnia 26 października 2006 r. powodowie zawarli z (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF w wysokości 250.000,00 zł z przeznaczeniem na pokrycie kosztów budowy i nabycia od dewelopera lokalu nr (...) położonego przy ul. (...) w S..

Dalej zawarto postanowienie zgodnie z którym pozwany: „(...) udziela Kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 zwanego dalej Kredytem, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota Kredytu wyrażona w CHF w walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu” (§ 7 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 1 ust. 3a umowy kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacyjnej na koniec dnia 25 października 2006 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosiła 104.571,88 CHF. Wypłata kredytu miała zaś nastąpić jednorazowo na rachunek prowadzony przez (...) Bank (...) S.A. w W..

Okres kredytowania miał wynosić 300 miesięcy tj. od dnia 26.10.2006 r. do dnia 26.10.2031 r. Kredyt miał być spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych z terminem spłaty 30 dnia każdego miesiąca. Na podstawie § 11 umowy kredytobiorcy zobowiązali się dokładnie do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat, który stanowił załącznik i integralną część umowy. Dokument ten doręczony miał być kredytobiorcą w terminie 14 dni od dnia uruchomienia kredytu i miał być sporządzany w walucie CHF. Powodowie nie otrzymali jednak powyższego dokumentu.

Raty kapitałowo odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane były z kolei w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (§ 11 ust. 5 umowy). Prowizja wynosiła 1,00 % kwoty kredytu tj. 2.500 zł, prowizja tytułem ubezpieczenia kredytu w (...) SA: 0,20 % kwoty kredytu tj. 500,00 zł. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło natomiast 2,45 %, a dla należności przeterminowanych - 4,90%. Prawnym zabezpieczeniem kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 375.000,00 zł ustanowiona na nieruchomości położonej przy ul. (...) w S..

Jednocześnie warunkiem udzielenia kredytu było podpisanie oświadczenia o zapoznaniu się z ponoszeniem ryzyka zmiennej stopy procentowej oraz kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej. Oświadczenie zostało przedstawione Kredytobiorcą do podpisu w gotowej formie do podpisu. Nie omawiano jego treści i konsekwencji podpisania.

Nadto z zawarciem umowy powodowie złożyli oświadczenie, że dokładnie zapoznali się z warunkami udzielenia zarówno kredytu złotówkowego jak również kredytu złotówkowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad określających spłatę kredytu wnioskowanego przez nich w obu wersjach. Powodowie oświadczyli również, że rozumieją, że z kredytem waloryzowanym związany jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające

z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi zaciągniętego przez nich kredytu. Powodowie oświadczyli, że dokonują wyboru kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami waloryzowane innym kursem waluty obcej i w pełni je akceptują.

W czasie zawierania umowy pozwany przedstawił powodom symulację spłaty kredytu, która bazowała na tym, że kurs franka szwajcarskiego jest stabilny i się nie zmienia. Nie przedstawiono im jednak symulacji w sytuacji, gdyby doszło do znacznych wahań franka szwajcarskiego. Nie zostali poinformowani także, w jaki sposób zostaje wyliczony kurs franka szwajcarskiego.

W sprawie informacji udzielonych powodom Sąd Okręgowy ustalił, że zawierając przedmiotową umowę powodowie zostali zapewnieni, że kredyt walutowy waloryzowany do franka szwajcarskiego jest opłacalny z uwagi na stabilność franka szwajcarskiego. Kredyt zaciągnięty przez powodów został im zaproponowany jako najlepszy produkt na rynku. Powodowie zostali poinformowani o wahaniami waluty obcej, ale jedynie na poziomie 10-20%. W dodatku na wykresach wykazywano tendencję spadkową. Powodowie nie rozumieli w pełni w jaki sposób wahania waluty wpłyną na zaciągnięte przez nich zobowiązanie. Bank nie przedstawił symulacji jak zmiana wartości CHF wpłynie na saldo całego kredytu. Odnoszono się jedynie do zmiany wysokości jednostkowych rat. I w taki sposób Kredytobiorcy pojmowali ryzyko walutowe. Powodowie działali w zaufaniu do pozwanego banku, który zapewniał o stabilności franka szwajcarskiego. Powodowie nie mogli wprowadzać jakichkolwiek zastrzeżeń do zawieranej umowy. Umowa została zawarta na wzorcu umowy stosowanym w pozwanym banku.

Dnia 26 października 2011 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy nr (...) z dnia 26.10.2006 r. na mocy, którego zmianie uległy postanowienia § 10 oraz § 25 umowy. Paragraf 10 dotyczący oprocentowania kredytu zmieniono w ten sposób, że na dzień zawarcia Aneksu wysokość zmiennej stopy procentowej ustalono jako stawka bazowa LIBOR 3M dla CHF z dnia 30 sierpnia 2011 r. tj. 0,01% powiększona o stałą marżę banku w wysokości 2,6%. Powodowie zdecydowali się zawrzeć aneks, aby zatrzymać ciągle wzrost rat kapitałowo – odsetkowych.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 1 kwietnia 2009 r. wprowadzono do stosowania w pozwanym banku między innymi Regulamin udzielania kredytów i Pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych, w ramach (...), w którym wskazano, że kursy kupna/sprzedaży walut publikowane we tabeli kursowej (...) banku SA, stosowane do uruchomienia/spłaty/przewalutowania kredytów i pożyczek waloryzowanych podawane są do wiadomości za pośrednictwem strony internetowej (...), (...), sieci placówek. Ponadto w regulaminie tym wskazano, że wysokość kursów kupna/sprzedaży walut obowiązujących w danym dniu roboczym może ulec zmianie, zaś decyzję o zmianie wysokości kursów, jak również o częstotliwości zmiany podejmowana jest samodzielnie przez (...) z uwzględnieniem następujących czynników: bieżących notowań kursu, wymiany walut na rynku międzybankowym, podaży i popytu na waluty na rynku krajowym, różnic stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynności rynku walutowego, stanu bilansu płatniczego i handlowego. O zmianie zasad wyznaczania kursów kupna/ sprzedaży walut oraz spreadu walutowego (...) miał powiadomić kredytobiorców na piśmie lub za pomocą elektronicznych nośników informacji, a w szczególności za pośrednictwem strony internetowej (...).

Na mocy Aneksu nr (...) z dnia 7 lipca 2016 r. Bank zapewnił Kredytobiorcą możliwość dokonania zmiany waluty spłaty rat kapitałowo – odsetkowych kredytu ze złotych na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote. Powodowie skorzystali z powyższego mechanizmu i od momentu podpisania aneksu dokonywali wpłat rat kapitałowo – odsetkowych w walucie CHF. Całkowita suma zapłaconych przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych w walucie krajowej na dzień 1 grudnia 2020 r. wynosiła 190.313,55 zł, w tym: 104.650,38 zł tytułem spłaty kapitału i 82.663,17 zł tytułem spłaty odsetek. Raty uiszczane po zawarciu aneksu nr (...), w walucie obcej, stanowią wartość 24.238,29 CHF.

Pismem z dnia 3 lutego 2021 r. powodowie złożyli reklamacje umowy kredytu nr (...) z dnia 26.10.2006 r. jednocześnie wzywając pozwanego do zapłaty kwoty 190.313,55 zł i 24.238,26 CHF na ich rzecz. W piśmie poinformowali, iż na żadaną kwotę składa się suma dotychczas dokonanych wpłat na rzecz Banku tytułem spłaty udzielonego kredytu. Poza

umową nr (...) z dnia 26 października 2006 r. powódka posiadała jeszcze kredyt walutowy w walucie Euro. Spłatę tego zobowiązania powódka od początku realizowała w walucie obcej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Przywołał art. 385<sup>1</sup> k.c., wskazany też jako podstawa roszczeń przez powodów. Wyodrębnił na podstawie treści poszczególnych paragrafów tego artykułu istnienie trzech kumulatywnych przesłanek, których spełnienie implikuje zakwalifikowanie danego postanowienia umownego, jako niedozwolonego: 1. zawarte zostały w umowach z konsumentami, 2. nie zostały uzgodnione z nimi indywidualnie, 3. Kształtują prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy. Wskazał, że jednocześnie kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona zostaje w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych tj. gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy określa ono główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Dalej zauważył, że zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Oznacza to zdaniem Sądu Okręgowego, że w szczególności dla oceny abuzywności postanowienia nie mają znaczenia okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy.

Przekładając powyższe na kanwę niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że w jego ocenie w rozstrzyganym stanie faktycznym ziściły się przesłanki uznania kwestionowanych przez powodów postanowień umowy.

Przesłanka konsumenckiego charakteru umowy nie była kwestionowana przez stronę pozwaną. Sąd przesłuchując powodów zbadał jednak tę okoliczność i ustalił jednoznacznie, że powódka, zawierając umowę (...) z dnia 26 października 2006 r. prowadziła działalność gospodarczą. Środki pochodzące z kredytu zostały jednak przeznaczone na zakup nieruchomości służącej do zaspakajania potrzeb mieszkaniowych kredytobiorców i ich dzieci. Lokal ten nie miał nigdy charakteru użytkowego – powódka nie prowadziła w tym lokalu działalności gospodarczej. W rejestrze przedsiębiorców wskazany był inny adres świadczenia usług, niż adres zamieszkania powódki. Koszty eksploatacyjne za lokal oraz raty kredytowe nie stanowiły kosztów prowadzenia działalności powódki. Powód w tamtym okresie w ogóle nie prowadził działalności gospodarczej.

Mając na uwadze powyższe, oraz uwzględniając definicję legalną konsumenta, zawartą w przepisie 22<sup>1</sup> k.c., powodowie zawierając przedmiotową umowę o kredyt hipoteczny działali jako konsumenci. Przechodząc tym samym do omawiania drugiej przesłanki Sąd Okręgowy w oparciu o zeznania powodów ustalił, że zaskarżone postanowienia umowne nie były z nimi indywidualnie negocjowane. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zauważył też Sąd Okręgowy, że ciężar dowodu na to, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc na pozwanym Banku. Stronę powodową chroniło natomiast obowiązujące w polskim prawie domniemanie, że postanowienia umowy zawartej z udziałem konsumenta nie zostały uzgodnione indywidualnie. Domniemanie to jest wzruszalne.

Przytaczając orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd odwoławczy stwierdził, że dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie. Takimi postanowieniami z reguły nie są postanowienia wzorców, bo te w trybie związania nimi konsumenta w ogóle nie podlegają uzgodnieniu. Jak zeznawała powódka w ich przypadku zawarcie umowy poprzedziły cztery spotkania z doradcą kredytowym zewnętrznym, który też pośredniczył w kontaktach z kredytodawcą. Następnie kredytobiorcy przyszli na jedno spotkanie do siedziby kredytodawcy, gdzie nastąpiło podpisanie umowy. Powodom został przedłożony gotowy tekst umowy, stanowiący wzorzec stosowany przez pozwanego dla wszystkich klientów zainteresowanych produktem - kredyt hipoteczny

dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, uzupełniony jedynie o dane wskazane przez kredytobiorców we wniosku kredytowym tj. dane personalne, suma kredytu, przeznaczenie, przedmiot zabezpieczenia, oznaczenie terminu spłaty. Postanowienia odnoszące się do indeksacji kredytu nie były przedmiotem negocjacji, a pozwany nie dowiódł twierdzeń przeciwnych. Powodowie zostali zatem pozbawieni możliwości indywidualnego uzgodnienia treści kwestionowanych postanowień, a zawarta umowa jako wzorzec umowy należy do rodzaju umów adhezyjnych, których cechą charakterystyczną jest to, że najważniejsze warunki określa jeden z kontrahentów, ekonomicznie silniejszy i występujący w pozycji nadrzędnej zaś druga strona może takie warunki zaakceptować i przystąpić do umowy lub z jej zawarcia zrezygnować. W tej mierze wskazać należy, że oceniając, czy wskazane postanowienia były przedmiotem indywidualnych uzgodnień należy mieć na uwadze, wspomniane wyżej „domniemanie” braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy. Przerzucenie ciężaru dowodu oznacza, że to przedsiębiorca musi wykazać, że pomimo posłużenia się klauzulą standardową- to postanowienie umowne zostało uzgodnione z konsumentem. Wskazał natomiast Sąd Okręgowy, że zarówno wniosek kredytowy, jak i sama umowa, przygotowane zostały przez bank, który nie przedstawił dowodu na to, że w czasie zawierania umowy miały miejsce negocjacje, które mogły mieć wpływ na ich treść. Składając zeznania powodowie na rozprawie w dniu 12 maja 2021 r. podali, że podpisując umowę nr (...) byli przeświadczeni o tym, że stosowany kurs CHF odpowiada wartości waluty ogłaszanej przez NBP. Kredytobiorcy nie byli świadomi w momencie zawierania umowy, że dopuszczalny jest prawnie mechanizm samodzielnego ustalania przez banki wartości waluty. Sama okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem.

Dalej Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pozwany bank, co wynika z zeznań powodów, w czasie zawarcia umowy zastrzegł warunek udzielenia kredytu od wyrażenia zgody przez powodów na wszystkie postanowienia zawarte we wzorcu. Brak powyższej zgody doprowadziłby do tego, że powodowie przedmiotowego kredytu w ogóle by nie uzyskali. Okoliczność tę zinterpretował ten Sąd w ten sposób, że udzielający kredytu niejako wymusił na drugiej stronie zgodę na umieszczenie w zawartej umowie postanowień, na których treść powodowie nie mieli najmniejszego wpływu, co więcej których sensu i znaczenia dla wysokości swojego zobowiązania nie rozumieli.

Podsumowując Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany Bank nie zdołał obalić domniemania braku indywidualnych uzgodnień postanowień zaciągniętych ze wzorca umowy.

W szczególności nie stanowił o tym, zdaniem Sądu Okręgowego, dowód z zeznań świadka M. D., pracownika pozwanego, mającego wiedzę co do procedur stosowanych przy zawieraniu umów typu jak skarżone zobowiązanie, natomiast nie biorącego udziału w procedurze zawierania umowy nr (...). Nie jest to również doradca kredytowy zewnętrzny, który pośredniczyłby w czynnościach poprzedzających zawarcie umowy. Treść złożonych przez niego zeznań dotyczyłaby zatem abstrakcyjnej sytuacji i nie odnosiłaby się do istotnych, a zarazem spornych okoliczności rozstrzyganej sprawy. W sprawie dowodu z opinii biegłego Sąd Okręgowy stwierdził, że przeprowadzenie tego dowodu było zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umowy kredytu lub abuzywności jej postanowień to ocena prawna leżąca wyłącznie w gestii Sądu, zaś wysokość świadczeń spełnionych przez powodów wynika z przedłożonych przez nich zaświadczeń, popartych nie budzącymi wątpliwości wyliczaniem analityka finansowego.

Wracając do oceny samych kwestionowanych zapisów, mając już ustalone, że nie stanowią one wyniku ustaleń indywidualnych, Sąd Okręgowy wskazał, że za nieuczciwe warunki umowy można uznać jedynie te zapisy, które stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta ( art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13). Podkreślił ten Sąd, że obie przesłanki („sprzeczności z dobrymi obyczajami” i „rażącego naruszenia interesów konsumenta”) muszą być spełnione łącznie.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami Sąd Okręgowy uznał wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Istotą dobrego obyczaju jest z kolei szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania,

dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Oceniając postanowienie umowne, należy – z uwzględnieniem motywu 16 dyrektywy 93/13/EWG – sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary. Skłoniło to Sąd Okręgowy to do przyjęcia, że postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem niełojalności polegającej na nieuwzględnieniu słusznych interesów konsumenta.

Przekładając powyższe na kanwę niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że zawarta w umowie łączącej strony klauzula waloryzacyjna - § 7 ust 1 i § 11 umowy – stanowi wyraz zachwiania równowagi stron kontraktu. Uznał, że obowiązki powodów, jako konsumentów zostały uregulowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego pozwany bank wykorzystał niewiedzę powodów w zakresie sposobu ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej i na tej podstawie uzyskał możliwość samodzielnego ustalenia wysokości ich zobowiązania. Powodowie nie rozumieli, w jaki sposób pozwany bank będzie ustalał kurs franka szwajcarskiego i w jaki sposób przełoży się to na wysokość ich zobowiązania. Pozostawali w mylnym przekonaniu, że wartość ta jest tożsama z ogłaszaną przez Narodowy Bank Polski, a więc obiektywnym, niezależnym od oby stron. Pozwany dopiero 1 kwietnia 2009 r. w regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach (...) (k. 143-148) wskazał czynniki którymi kieruje się przy ustaleniu kursów kupna/sprzedaży walut, jednak nadal samo wskazanie tych czynników w ocenie tutejszego Sądu nie spowodowało, iż powodowie mieli możliwość ustalenia wysokości zobowiązania, a także zweryfikowania czy bank prawidłowo wyliczył wysokość raty. Pozwany nie wskazał, bowiem w jaki sposób wymienione przez niego w ww. regulaminie czynniki wpływają na wysokość kursu waluty ustalonej przez pozwany bank, w szczególności w jakim stosunku wysokość kursu waluty obcej pozostawała do aktualnego kursu CHF, ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski.

Podkreślił Sąd Okręgowy także fakt, że powodowie, jako konsumenci (podmiot nieprofesjonalny) działali w zaufaniu do pozwanego banku, który zapewniał o stabilności waluty i przekonywał, że powodowie nabywają bezpieczny produkt. Nie wyjaśnił jednak powodom, jakie skutki dla wysokości ich zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego. Jak podała powódka przedstawiane im przed zawarciem umowy symulacje zakładały jedynie 10-20% wzrost wartości kursu. W dodatku zmianę tę ukazywano jedynie w odniesieniu do wartości raty jednostkowej, nie zaś pełnego salda zobowiązania.

Konsekwencją zatajenia przez pozwanego wszystkich elementów mechanizmu ustalania wartości kursu CHF było rzeczywiste pozbawienie kredytobiorców ustalenia wysokości kolejnego wymagalnego świadczenia do którego byli zobowiązani (miesięcznej raty). Nie mogli nadto dokonać kontroli, czy wysokość tej raty została przez wierzyciela prawidłowo obliczona. W ocenie Sądu Okręgowego sam fakt, że powodowie podpisali umowę, która zawierała postanowienia waloryzacyjne (a tym samym zaakceptowali te postanowienia) nie świadczy o aprobachie ze strony powodów, co do sposobu ustalania kursu waluty przez pozwanego, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta, nie była także, jak wynika z przesłuchania powodów, indywidualnie omawiana i wyjaśniana. Zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że w orzecznictwie sądowym za niedozwolone uznaje się takie postanowienia umowy kredytu, w których kwestię ustalania wysokości rat kwoty kredytu i oprocentowania kredytu denominowanego lub indeksowanego do kursu franka szwajcarskiego bądź innej waluty obcej i odwrotnie pozostawiono nawet niewielkiemu uznaniu banku w sposób niepozwalający konsumentowi z góry przewidzieć, jaką wysokość kwoty kredytu i oprocentowania będzie musiał zwrócić (kwota kredytu) i zapłacić (oprocentowanie), w okresie obowiązywania umowy kredytu. W opisaney wyżej sytuacji konsumenci, na skutek zastosowanych przez bank mechanizmów ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, pozostawiających bankowi pełną swobodę, zostali też obciążeni de facto ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli banku wysokości. Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty waloryzacji uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powodów,

którzy z kolei zostali zobowiązani do bezwarunkowego podporządkowania się jego decyzjom. Postanowienia te nie zawierają przejrzystego opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powodowie mogli samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne, a przez to są nietransparentne, nieprzejrzyste i trudne do zrozumienia, a poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez pozwany bank kursu wymiany walut skutkują rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść powodów i w sposób oczywisty godzą w dobre obyczaje. Analizowane postanowienia zapewniają przewagę przedsiębiorcy, niezależnie od tego czy i w jakim stopniu przedsiębiorca ją wykonuje.

Konkludując całość przytoczonej argumentacji Sąd Okręgowy zajął stanowisko, że w stosunku do powodów wystąpiła kolejna (druga) przesłanka uznania kwestionowanych w pozwie postanowień za abuzywne.

Jako ostatnią kwestię pozostałą do rozważenia Sąd Okręgowy wskazał ustalenie, czy zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy określały główne świadczenia stron i czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przez główne świadczenia stron należy rozumieć takie postanowienia umowy, bez których nie doszłoby do jej zawarcia. W niniejszej sprawie kwestionowane przez powodów postanowienia dotyczą ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego na podstawie Tabeli Kursów obowiązujących w pozwanym banku. W ocenie Sądu postanowienia te miały wpływ na wysokość zarówno świadczenia pozwanego na rzecz powodów jak również na wysokość rat płaconych przez kredytobiorców na rzecz pozwanego banku. Postanowienia te jednocześnie odnoszą się do podstawowych świadczeń stron w ramach tej umowy i bez nich nie jest możliwe spełnienie wzajemnych świadczeń z umowy kredytu. Podstawowym bowiem obowiązkiem jest zobowiązanie do uiszczania comiesięcznych rat, w terminach i wysokościach określonych w umowie. W przypadku umowy kredytowej zawartej przez powodów niemożliwe jest ustalenie wysokości miesięcznego zobowiązania kredytobiorców z pominięciem postanowień odwołujących się do kursu CHF, a w konsekwencji jego spełnienie. W świetle powyższego nie budziło zatem wątpliwości Sądu Okręgowego, że świadczenia stron objęte ww. postanowieniami są przedmiotowo istotne dla umowy zawartej przez strony niniejszego postępowania.

Dalej Sąd Okręgowy zakwestionowane w pozwie postanowienia uznał za niejednoznaczne. Powodowie nie rozumieli w jaki sposób ustalany jest kurs franka szwajcarskiego przez pozwany bank na podstawie tabel Kursowych, o których mowa w kwestionowanych postanowieniach. Pozostawali wręcz w błędnym przekonaniu, iż czynnik ten jest analogiczny do kursu walut publikowanego przez NBP. Tym samym w momencie zawierania umowy nie mogli właściwie ustalić skutków ekonomicznych zaciągniętego przez siebie zobowiązania. Brak wyjaśnienia tej kwestii w sposób czytelny na żadnym etapie zawierania umowy spowodował, iż została naruszona równowaga stron stosunku umownego, bowiem pozwany bank samodzielnie wyliczał wysokość zadłużenia powodów w oparciu o ustalony uprzednio kurs franka szwajcarskiego. Powodowie zaś nie mieli wiedzy, w jaki sposób pozwany to czyni i w związku z tym nie potrafili nawet samodzielnie oszacować, jaką kwotę będą musieli zapłacić tytułem przyszłej raty i jaka jest ogólna wartość kredytu, która pozostała im do zapłaty. Podsumowując Sąd I instancji stwierdził, że klauzula zmiennego oprocentowania została przez pozwanego skonstruowana w taki sposób, że jej treść nie tylko była nieprecyzyjna i niezrozumiała, ale przede wszystkim dawała ona pozwanemu swobodne prawo decydowania o zmianie oprocentowania kredytu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i o dowolną wartość.

Konkludując całość przytoczonej argumentacji Sąd Okręgowy stwierdził, że w niniejszej sprawie ziściły się wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne. W razie zaś uznania przez sąd, iż dane postanowienia umowy mają charakter niedozwolony wówczas zgodnie z przepisami art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. postanowienia te nie wiążą konsumenta a strony są związane umowa w pozostałym zakresie.

Dalej stwierdził Sąd Okręgowy, że świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem denominacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną

lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Ustalając skutki uznania zakwestionowanych postanowień umownych za abuzywne w niniejszej sprawie tutejszy Sąd Okręgowy oparł się na orzecznictwie TSUE, w szczególności przywołać należy wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, w którym wskazano, iż w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 – wedle którego: państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków - ocena możliwości dalszego obowiązywania umowy w pozostałej części między stronami, kiedy jest to prawnie możliwe, należy do sądu krajowego w oparciu o przepisy prawa krajowego.

Przenosząc powyższe na grunt rozstrzyganej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że nie dostrzega możliwości utrzymania w mocy zawartej między stronami umowy kredytu po wyeliminowaniu z jej treści abuzywnych postanowień dotyczących przeliczenia waluty po określonym w tabeli banku kursie przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. Zdaniem tego Sądu po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych brak jest możliwości ustalenia głównych świadczeń stron, o czym szerzej była mowa powyżej. Brak przelicznika walutowego powoduje brak możliwości ustalenia wysokości zobowiązania pozwanych na rzecz kredytodawcy. Raty, które mieli uiszczać pozwani w zamian za udzielone im przez bank środki pieniężne miałyby być bowiem przeliczane z zastosowaniem niedozwolonych, czyli podlegających wyeliminowaniu z umowy postanowień. Dlatego też umowa łącząca strony winna być uznana za nieważną.

Nie można zdaniem Sądu Okręgowego pomijać faktu, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże przypadku konsumenta - kredytobiorcy może on uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłyby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Sąd powinien zatem uzyskać stanowisko strony procesu (kredytobiorcy - konsumenta) poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument powinien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera, jako dla niego korzystniejsze. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego - w jego ocenie - najkorzystniejsze. Sąd przesłuchując powodów w niniejszej sprawie, po stosownym pouczeniu o konsekwencjach, odebrał od obojga kredytobiorców oświadczenie o braku chęci konsytuacji umowy. Wobec tego przy ustaleniu wcześniejszym wypełnienia przesłanek uznania postanowień określających wysokość zobowiązania pozwanych za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz wobec uznania zaskarżonych postanowień jako wpływające w istotny sposób na zakres świadczenia powodów wobec pozwanego banku tytułem zwrotu kredytu koniecznym Sąd zobligowany był do stwierdzenia na podstawie art. 58 § 1 k.c., iż umowa kredytu łącząca strony jest nieważna w całości ze skutkiem ex tunc., o czym Sąd orzekł w pkt. I wyroku.

W punkcie II wyroku Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów zwrot świadczenia spełnionego przez nich na podstawie nieważnej umowy. W tym zakresie wzajemnego rozliczenia świadczeń Sąd opowiedział się za teorią dwóch kondycji, adekwatnie do dominującego poglądu w orzecznictwie. Teoria dwóch kondycji, którą zastosował Sąd sprowadza się do uznania, iż każdej ze stron nieważnej umowy kredytowej przysługujące odrębnie (niezależnie) roszczenie tj. każda ze stron ma roszczenie do drugiej o zwrot środków na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Na marginesie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że nie zgada się na zastosowanie w przedmiotowym stanie faktycznym teorii salda, albowiem zastosowanie teorii salda powoduje, iż Sąd dokonywałby potrącenia świadczeń stron nawet w sytuacji,

gdy strona przeciwna nie podniosła takiego zarzutu, a zatem doszłoby do sytuacji, w której Sąd orzekałby ponad zgłoszone żądanie.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. zgodnie, z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W niniejszej sprawie powodowie wezwali pozwanego do spełnienia świadczenia dnia 04 lutego 2021 r. wyznaczając termin 7 dni na wykonanie zobowiązania. Wobec bezskutecznego upływu terminu od dnia 12 lutego 2021 r. pozwany popadł w zwłokę ze spełnieniem świadczenia.

Ze względu na to, iż Sąd uwzględnił główne roszczenie powodów, zbędnym było dokonywanie rozważań, co do zasadności roszczenia ewentualnego powodów.

Kończąc Sąd Okręgowy wskazał, że za niezasadny uznał zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwanego, bowiem brak było podstaw do stwierdzenia, by do roszczenia strony powodowej o zwrot nienależnego świadczenia w postaci spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych co prawda okresowo w wykonaniu umowy kredytu zastosowanie miał 3 letni okres przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. W ocenie tego Sądu roszczenie powodów stanowiące przedmiot niniejszego sporu nie ma charakteru okresowego, jest to bowiem roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, więc jeśli już to zasadne było zastosowanie 10-letniego okresu przedawnienia (art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw - Dz.U. z 2018 r. poz. 1104). Powodowie domagali się zwrotu kwot uiszczanych na rzecz banku począwszy od 2006 roku, zaś pozew złożono 5 lutego 2021 r. Zdaniem pozwanego należało uznać, więc roszczenie powodów częściowo uległo przedawnieniu. Sąd Okręgowy argumentacji tej jednak nie podzielił, albowiem nie przystaje do okolicznościach niniejszej sprawy. W ocenie tego Sądu decydujące dla przyjęcia początkowego momentu biegu przedawnienia powinny być okoliczności, w których przeciętny konsument w rzeczywistości uzyskał lub przy zachowaniu przeciętnej ostrożności mógł uzyskać pełnię wiedzy na temat potencjalnie abuzywnego charakteru klauzuli umownej oraz skutków prawnych i ekonomicznych jej ewentualnego wyeliminowania z umowy. Wówczas mógł podjąć czynności powodujące wymagalność roszczenia. Trudno uznać, że przed 2015 rokiem powodowie, jako nie posiadający wiedzy finansowej i prawniczej, mogli mieć świadomość nieważności umowy.

Za chybiony uznał także Sąd Okręgowy zarzut braku legitymacji czynnej powodów. Wskazał, że przedmiotowa umowa kredytu została zawarta na okres 300 miesięcy w dniu 26 października 2006 r. W chwili obecnej pozwany bank nadal może domagać się od powodów jej realizacji. Powodowie – Kredytobiorcy mają zatem interes w uzyskaniu wyroku ustalającego nieważność powyższej umowy, dzięki któremu otrzymają sądowe potwierdzenie tego, że nie ciąży na nich żadne zobowiązania wprost oparte na tej umowie.

Odnośnie pozostałych zarzutów podniesionych przez pozwany bank, a nie omówionych szczegółowo wyżej, Sąd Okręgowy uznał je za zbiór wybiórczej interpretacji orzeczeń judykatury, której Sąd w niniejszym składzie nie podziela. Na marginesie wskazał, że orzecznictwo co do abuzywności tego typu klauzul jak zawarte w umowie powódki jest już ugruntowane.

Orzeczenie o kosztach Sąd Okręgowy uzasadnił odwołaniem się do art.108 § 1 k.p.c.

Pozwany Bank wniósł apelację od wskazanego wyroku zaskarżając go w całości. Wyrokowi zarzucił:

1. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a więc:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, to jest brak uwzględnienia, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów z dokumentów, w szczególności wniosku kredytowego, oświadczenia dla pożyczek i kredytów hipotecznych oraz umowy wynika, że wyżej wymienione postanowienia są wynikiem indywidualnego uzgodnienia stron; brak uwzględnienia okoliczności zapoznania się strony powodowej z

kwestią ryzyka kursowego i ryzyka zmiany oprocentowania; świadomości powodów w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt oraz ryzyka zmiany oprocentowania; świadomego i swobodnego wyboru przez powodów kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych, podczas gdy powyższe istotne dla sprawy okoliczności wynikają z treści zgromadzonych w aktach sprawy oraz niekwestionowanych w roku postępowania dowodowego dokumentów, jak też wyjaśnień strony powodowej; ustalenie, że pozwany dysponował swobodą i dowolnością w kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do umowy, co narażało konsumenta na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku w tym zakresie, podczas gdy z dostarczonych przez pozwanego informacji i dowodów (w tym odpisu protokołu zeznań świadka M. D., którego Sąd I instancji nie pominął) wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnienia do arbitralnego ustalania kursu kredytu walut; pominięcie okoliczności, że zawarcie aneksu do umowy, na podstawie którego strony wprowadziły do umowy zmiany w zakresie oprocentowania kredytu, które zostało ustalone jako stawka bazowa LIBOR 3M dla CHF powiększona o stałą marżę banku, podczas gdy jest to okoliczność istotna z punktu widzenia rozstrzygnięcia; pominięcie okoliczności, że pozwany realizując postanowienia umowne stosował rynkowy kurs waluty, podczas gdy jest to okoliczność istotna z punktu widzenia rozstrzygnięcia; pominięcie okoliczności zawarcia przez powodów aneksu do umowy, na mocy którego strona powodowa zyskała możliwość dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, podczas gdy jest to okoliczność istotna z punktu widzenia rozstrzygnięcia; ustalenie, że powodowie nie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani przez pozwanego o ryzyku kursowym oraz o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji, podczas gdy z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, w tym w szczególności dowodów z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne; nieuwzględnienie okoliczności wykazanych za pośrednictwem dowodu z dokumentu w postaci poświadczonego za zgodność zanonimizowanego odpisu protokołu przesłuchania świadka M. D., podczas gdy fakty takie jak m.in. sposób finansowania akcji kredytowej, sposób tworzenia tabeli kursowej banku, zasadność stosowania kursów kupna i sprzedaży waluty do rozliczeń stron oraz rynkowy charakter kursu stosowanego przez pozwanego bank, mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia.

b) Art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń w przedmiocie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wyłącznie w oparciu o twierdzenia strony powodowej, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy (wniosek kredytowy, oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych, umowa kredytowa), wynikają okoliczności przeciwne, przy czym treść oraz wiarygodność tych dokumentów nie została podważona w toku postępowania, wobec czego należało uznać, że okoliczności faktyczne niemi stwierdzone zostały dostatecznie wyjaśnione oraz udowodnione.

Według skarżącego powyższe uchybienia skutkowały błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy, prowadząc w konsekwencji do jej nieprawidłowego rozstrzygnięcia.

2. Naruszenie prawa materialnego, to jest:

a) art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu nr (...);

b) art. 69 ust. 2 pkt 5 oraz art. 76 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c. poprzez przyjęcie, że w łączącej strony umowie wadliwie wskazano sposób ustalania oprocentowania kredytu, co prowadzi do bezwzględnej nieważności umowy kredytu;

c) art. 58 k.c. i art. 385<sup>1</sup> k.c. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że postanowienie sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy może być jednocześnie uznane za niedozwolone postanowienie umowne;

d) art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez przyjęcie, że zawarta w umowie klauzula indeksacyjna kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem stanowi niedozwolone postanowienie umowne;

e) art. 6 k.c. polegające na błędnym uznaniu, że powodowie udowodnili dochodzone pozwem roszczenie co do zasady, podczas gdy powodowie nie wykazali abuzywności kwestionowanych postanowień w ramach kontroli indywidualnej, a w szczególności nie wykazali przesłanki rażącego naruszenia interesów przez odesłanie do tabeli kursowej banku;

f) art. 58 k.c., art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, poprzez zaniechanie wyodrębnienia w umowie kredytowej stron klauzuli ryzyka walutowego, dotyczącej zastosowanie mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej i klauzuli spreadowej, dotyczącej wyłącznie odesłanie do stosowania przez kursów walutowych klauzuli zmiennego oprocentowania, dotyczącej wyłącznie warunków oraz przesłanek dokonywania zmiany oprocentowania zastrzeżonego w umowie kredytowej w trakcie jej trwania, a także przyjęcie, że ww. klauzule określają główne świadczenia stron, podczas gdy postanowieniami określającymi główne świadczenia stron jest wyłącznie klauzula ryzyka walutowego;

g) art. 69 ust. 3 Prawa bankowego, art. 65 k.c. i art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, poprzez zanegowanie możliwości odniesienia się do normy dyspozytywnej art. 358 § 2 k.c., wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego, w miejsce uznanych za niedozwolone (względnie niezgodnych z prawem) postanowień umownych dot. Klauzul indeksacyjnych w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych banku, podczas gdy taki proces stosowania prawa jest zdalny do przywrócenia równowagi kontraktowej stron, przy jednoczesnym zachowaniu ważności umowy, służy realizacji celów Dyrektywy 93/13, a ponadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego;

h) art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz art. 65 k.c. poprzez przyjęcie, że konstrukcja indeksacji, przyjęta w umowie została ukształtowana z naruszeniem zasady swobody umów, gdyż pozwala pozwanemu na jednostronne kształtowanie zakresu obowiązków powodów, co prowadzi do nieważności umowy w całości;

i) art. 411 pkt 2 k.c. poprzez ustalenie nieprawidłowego kierunku przesunięć majątkowych (na wypadek stwierdzenia nieważności umowy) i uznanie pozwanego za bezpodstawnie wzbogaconego o kwoty wpłacane przez powodów jako spłata wcześniej udzielonego im kredytu.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany Bank wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wniósł też o zasądzenie od powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje***

Apelacja pozwanego Banku nakierowana jest na zwalczanie stwierdzenia nieważności umowy zawartej pomiędzy pozwanym a powodami w dniu 26.10.2016 rok, nr (...). Można zatem założyć, że pozwany nie kwestionuje wysokości kwoty określonej żądaniem kwotowym w punkcie 2. żądań pozwu, oczywiście przy założeniu podtrzymania przez Sąd odwoławczy ustalenia o jej nieważności.

W apelacji przedstawiono zarówno zarzuty naruszenia przepisów postępowania, jak i obrazy prawa materialnego, wobec tego, przyjmując, że nie ma podstaw do uznania, że zaskarżony wyrok dotknięty jest nieważnością, co Sąd odwoławczy, mimo braku zarzutu, winien był zbadać z urzędu, odnieść się należy najpierw do zarzutów naruszenia procedury cywilnej, bowiem prawidłowość zastosowania tych przepisów jest determinantem prawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy. Z kolei dokonanie niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych musi poprzedzać przejście do subsumpcji materialnoprawnej.

Skarżący wiele miejsca poświęcił zarzutowi naruszenia art. 233 k.p.c. Kwestionując ocenę dowodów skarżący nie zaprzeczył, że wszystkie istotne w sprawie dowody zostały przeprowadzone. Zgodnie z zasadą swobodnej

oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00). Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655).

W świetle powyższego nasuwa się wniosek, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 roku, I ACa 180/08). Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy.

Treść zarzutów w sprawie naruszeń art. 233 § 1 k.p.c. opiera się właśnie na forsowaniu własnych ustaleń, a nie wykazywaniu błędów logicznych, wybiórczości oceny dowodów, czy braku należytego posługiwania się doświadczeniem życiowym. Samo to właściwie przesądza o nieskuteczności zarzutów odnoszonych do stosowania powołanego przepisu.

Pozostając jeszcze przy omawianych zarzutach należy zauważyć, że część zarzutów wskazuje na oczekiwanie dokonywania ustaleń faktów, które wskazują na wykonywanie przez pozwaną Bank uprawnień które w umowie stron zastrzeżone zostały wyłącznie dla niego, bez zapewnienia powodowi możliwości wywierania na ten Bank jakiegokolwiek wpływu na korzystanie z przyznanych stronie pozwanej uprawnień – dotyczy to zarzutów 3, 4, 5 i 8 w sekwencji inkryminacji rzekomych naruszeń art. 233 § 1 k.p.c.

W sprawie zapoznawania się powodów z dokumentami wskazanymi w zarzucie 2 oraz zawarcia aneksu do umowy (zarzut 6) Sąd Okręgowy dostrzegł te dokumenty, natomiast ocena co do skuteczności wypełnienia przez pozwaną Bank obowiązków informacyjnych wobec powodów, nie należy do sfery ustaleń faktycznych.

Całkowicie bezzasadne są zarzuty dowolności oceny przez Sąd Okręgowy dowodów na okoliczność udzielonych przez pozwaną Bank informacji, pouczeń i uprzedzeń w sprawie ryzyka walutowego, klauzuli indeksacyjnej i skutkach jej stosowania. W szczególności wnioski skarżącego o indywidualnym uzgodnieniu pomiędzy pozwanym Bankiem a powodami, czy o możliwości pełnego zapoznania się z ryzykiem kursowym, nie wynika z żadnych dowodów, chyba żeby przyjąć, że możliwość wpływania przez powodów na wskazane postanowienia, miała polegać na prawie do decyzji co do podpisania umowy, a zapoznanie się i uzyskanie pełnej świadomości co do znaczenia istotnych postanowień umowy, ma miejsce poprzez jej przejrzanie, bo przecież nie dokładne przeczytanie, z pozostawieniem kredytobiorcom

należytego czasu i podaniem ustnie tych informacji, które konsumenci powinni otrzymać, by w pełni świadomie, z wyczerpującą wiedzą co do potencjalnych skutków zawarcia umowy, również tych, które faktycznie miały miejsce.

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób zatem uznać, że doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski. Podkreślić trzeba, że Sąd ten dokonał analizy wszystkich dowodów, w tym wskazanych w apelacji dowodów z dokumentów oraz zeznań wskazanego świadka, dokonując ich oceny w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Wyprowadzone na ich podstawie ustalenia faktyczne nie mogą zostać uznane za dowolne i sprzeczne z doświadczeniem oraz zasadami logiki.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił moc i przydatność dowodową dokumentu obejmującego zeznania w innym procesie, jako świadka, M. D.. W istocie analiza tych zeznań wskazuje na to, że M. D. nie dysponował istotną procesowo wiedzą o okolicznościach towarzyszących zawieraniu umowy przez strony. Nie zna on powodów, tym samym jego zeznania nie mogą stanowić odniesienia do okoliczności związanych z udzieleniem kredytu powodowi, a jedynie były przydatne dla określania ogólnych procedur stosowanych w ramach wewnętrznej polityki pozwanego Banku. Powyższe okoliczności nie miały natomiast znaczenia dla wykazania, że pozwany Bank w sposób prawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny, przekazując powodowi wszystkie niezbędne informacje dotyczące ryzyka walutowego. To samo dotyczy kwestii negocjacji postanowień umowy.

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c., bowiem Sąd Okręgowy, wbrew treści omawianego zarzutu, wskazał obok przesłuchania powodów, także inne dowody, a z ustaleń faktycznych tego Sądu wynika, że były te dowody uwzględniane w procesie oceny dowodów. Pozwany nie zgłosił wniosków dowodowych wykraczających poza źródła dokumentarne (dotyczy to także zeznań M. D.), bowiem za taki nie może być traktowany wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. P., bowiem został on wskazany jako złożony z ostrożności procesowej, w razie pominięcia dowodu z protokołu zeznań M. D. w innej sprawie.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy zacząć od zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c., mającego polegać na bezpodstawnym przyjęciu, że powodowie mają interes prawny w dochodzeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu. Zgodnie przyjmuje się obecnie w nauce i orzecznictwie, że norma art. 189 k.p.c. kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie. Co do zasady strona powodowa ma zatem procesowoprawny obowiązek przytoczenia (a następnie materialnoprawny obowiązek udowodnienia) okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie po jego stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia (prawa do żądania ochrony przez uzyskanie wyroku ustalającego). Interes prawny postrzega się z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie, a z drugiej strony jako przesłankę warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Innymi słowy w przypadku stwierdzenia przez sąd braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia (lub nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, powództwo musi ulec oddaleniu bez oceny zasadności twierdzeń stron procesu co do istnienia prawa objętego żądaniem pozwu.

Ogólnie rzecz ujmując interes prawny istnieje wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Interes prawny istnieje zatem tylko wtedy, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Skarżący, zarzucając naruszenie art. 189 k.p.c. odnosi się do zapatrywania, że interes prawny nie istnieje, gdy jest już możliwe wytoczenie powództwa o świadczenie. Umknęło jednak skarżącemu, że istnienie interesu prawnego także wówczas może być podyktowane tym, że ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (por. wyrok Sądu

Najwyższego z 30 października 1990 roku, I CR 649/90). Zauważa się jednocześnie, że mimo istnienia prawa do żądania spełnienia świadczenia (wytoczenia powództwa o świadczenie) lub możliwości skorzystania z innego środka ochrony prawnej (np. powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego) interes prawny nie będzie wykluczony w sytuacji, gdy wyrok uwzględniający takie żądanie nie da pełnej ochrony prawnej dłużnikowi (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 roku, III CSK 226/14).

Zarówno w nauce jak i w orzecznictwie akcentuje się konieczność wykazania obiektywnej, w świetle przepisów prawa (wywołanej rzeczywistym narażeniem lub zagrożeniem sfery prawnej powoda), potrzeby uzyskania wyroku ustalającego o określonej treści. Z drugiej jednak strony akcentuje się, że interes prawny należy „pojmować szeroko, mając na uwadze także dalsze skutki, które mogą lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2019 roku, V CSK 23/18). Wreszcie stwierdza się, że zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli w danym przypadku możliwe jest jakiegokolwiek świadczenie, nie należy pojmować zbyt rygorystycznie.

Już z przedstawionych wypowiedzi judykatury wynika, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji przesądza o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi wówczas jedynie gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjmując należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie, według treści umowy kredytu, nie wykonali zobowiązania zwrotu świadczenia, a pozwany traktuje ich jako swoich dłużników (kredytobiorców), o czym chociażby świadczy treść apelacji, a poniekąd także zarzut zatrzymania. Wyrok ustalający nieistnienie umowy kredytu, obok wyroku dotyczącego zasądzenia świadczeń nienależnie spełnionych przez powodów na rzecz pozwanej, samoistnie zatem przesądza o treści obowiązków strony powodowej względem pozwanego wywodzonych z tejże umowy (a zatem wywoła na przykład skutek prewencyjny jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym powodowie mieliby być pozywani o zapłatę długu). Nadto z uwagi na to, że umowa kredytu, według pozwanego, nie została jeszcze wykonana, to znaczy powodowie według treści umowy nie spłacili jeszcze wszystkich rat kredytu, mogli w niniejszym procesie zamknąć roszczenie o zapłatę tylko w określonych ramach czasowych, na pewno nie dotyczących okresu po zamknięciu rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Zatem roszczenie o zapłatę nie wyczerpuje wszystkich wątpliwości stron odnośnie spornej umowy kredytu, tym bardziej dotyczących okresu przyszłego, po zamknięciu rozprawy.

Sekwencja kolejnych zarzutów naruszenia prawa materialnego dotyczy inkryminowania bezpodstawności przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że umowa zawarta pomiędzy stronami zawiera postanowienia abuzywna, przez co nie daje się utrzymać, a więc jest nieważna. Przed nawias należy wyciągnąć zarzut naruszenia art. 6 k.c., którego treść wskazuje na błędne uznanie, że powodowie wywiązali się z ciążącego na nich ciężaru dowodowego, i to w zakresie przekonywania co do oceny prawnej, którą wszak jest konstatacja o abuzywności wskazanych postanowień umowy stron, jako czynności prawnej. Abstrahując od tego, że strony mają wykazywać fakty, a nie kwalifikację materialnoprawną, należy stwierdzić, że treść zarzutu nie odpowiada istocie art. 6 k.c. Przepis ten mówi o rozkładzie ciężaru dowodów, a nie o podstawie do oceny, czy fakty podane przez stronę zostały przez nią udowodnione. Skarżący nie podważy przyjęcia przez Sąd I instancji rozkładu dowodów w niniejszej sprawie, więc zarzut powołujący się na naruszenie art. 6 k.c. jest bezprzedmiotowy.

Odnosząc się zbiorczo do zarzutów kwestionujących ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy w szczególności w kontekście zarzutów naruszenia przepisów art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 58 k.c., w pierwszej kolejności należy zauważyć, że z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z kredytem indeksowanym, w którym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie jest wypłacana, ale zostaje przeliczona na

walutę obcą według klauzuli umownej opartej na kursie kupna tej waluty, przy czym spłata kredytu co do zasady następuje w walucie krajowej.

Nie budzi wątpliwości, że powodowie w ramach spornej umowy są konsumentami w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Z tego względu do oceny postanowień umowy kredytowej znajduje zastosowanie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Obecny kształt tego przepisu został nadany ustawą z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. z 2000 roku, nr 22, poz. 271 ze zm.). Ustawa ta wdrożyła między innymi dyrektywę Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej również jako „Dyrektywa”). Ścisły związek art. 385<sup>1</sup>–385<sup>3</sup> k.c. z przepisami dyrektywy 93/13/EWG wiąże się z koniecznością uwzględnienia przy wykładni i stosowaniu tych przepisów prawa UE (zwłaszcza art. 3, 4 i 6 dyrektywy 93/13/EWG oraz załączników do niej) oraz dotyczącego go znacznego dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c. koresponduje z art. 3 ust. 1 powołanej dyrektywy, art. 385[1] § 1 zdanie drugie k.c. z jej art. 4 ust. 2, art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. z art. 3 ust. 2 zdanie pierwsze dyrektywy, a art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. z jej art. 3 ust. 2 zdanie trzecie.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że badanie, czy dane postanowienie umowne, jako niedozwolone (abuzywne), nie wiąże konsumenta, jest procesem dwuetapowym. Po pierwsze (art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c.) należy stwierdzić, czy postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (przesłanka pozytywna) oraz nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (przesłanka negatywna). Oba te warunki muszą zostać spełnione kumulatywnie. A contrario, konsumenta będzie wiązało postanowienie kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy, ale indywidualnie z nim uzgodnione (wystąpienie przesłanki negatywnej), oraz postanowienie nieuzgodnione indywidualnie z konsumentem, ale kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, nienaruszające rażąco jego interesów (brak przesłanki pozytywnej). Jeżeli spełniona została przesłanka pozytywna i jednocześnie nie występuje przesłanka negatywna, należy przejść do etapu drugiego. W świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 zdania drugiego k.c. nawet postanowienie kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy i nieuzgodnione z nim indywidualnie, będzie wiązało konsumenta, jeśli określa główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, oraz zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Tylko łączne spełnienie dwóch ostatnich przesłanek będzie skutkowało przyjęciem, że występuje wyjątek od zasady, tj. że postanowienie wiąże konsumenta pomimo spełnienia warunków z art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c.

Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że sporne postanowienia umowne podlegają ocenie z perspektywy art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. który musi być odczytywany w kontekście art. 3 ust 1 Dyrektywy. Zgodnie z tym przepisem warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Użyte tutaj pojęcie dobrej wiary definiowane jest w preambule do Dyrektywy 93/13. Stwierdza się tam, że przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta (sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia). W judykaturze wyjaśnia się, że sąd krajowy musi w tym zakresie sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, że konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych.

Tak rozumiane pojęcie dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym) tworzy podstawę do wykładni (w myśl opisanych wyżej zasad wykładni zgodnej) klauzuli dobrych obyczajów normy art. 385<sup>1</sup> jako transponującej do systemu krajowego regulację art. 3 Dyrektywy 93/13. Z kolei pojęciu rażącego naruszenia interesów konsumenta użytemu w regulacji krajowej odpowiada klauzula znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron

ze szkodą dla konsumenta jako wyniku (skutku) zastosowania warunku umownego. Przyjmuje się w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, że taka sytuacja zachodzi w przypadku nałożenia na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego (zob. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 10 czerwca 2021 roku, C-776/19). Badanie istnienia tej przesłanki nie może się ograniczać jedynie do „ekonomicznej oceny o charakterze ilościowym, dokonywanej w oparciu o porównanie z jednej strony całkowitej kwoty transakcji będącej przedmiotem umowy, a z drugiej strony kosztów, które zgodnie z tym warunkiem obciążają konsumenta”. Znacząca nierównowaga może wynikać już z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej, w której konsument, jako strona danej umowy, znajduje się na mocy właściwych przepisów krajowych, czy to w postaci ograniczenia treści praw, które zgodnie z rzeczonymi przepisami przysługują mu na podstawie tej umowy, czy przeszkody w ich wykonywaniu, czy też nałożenia na niego dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy krajowe (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, C-621/17, EU:C:2019:820, pkt 51).

W świetle dyrektywy 93/13 warunek znajdujący się w obciążonej ryzykiem umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, należy uznać za nieuczciwy także wówczas, jeżeli w świetle okoliczności towarzyszących zawarciu umowy i występujących w chwili jej zawarcia, warunek ten może spowodować znaczącą nierównowagę wynikających z tej umowy praw i obowiązków stron w trakcie wykonywania tej umowy. Przesłanka określona w art. 3 zaistnieje także wówczas, gdy wspomniana nierównowaga może wystąpić tylko wtedy, gdy zachodzą pewne okoliczności, a w innych okolicznościach, wspomniany warunek mógłby przynieść korzyść konsumentowi (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 27 stycznia 2021 roku, C-229/19).

Przesłankę tą należy badać więc w kontekście wszystkich okoliczności, o których mowa w art. 4 ust. 1 Dyrektywy, a więc w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy, ale z perspektywy chwili orzekania. Okolicznościami objętymi regulacją art. 4 ust. 1 Dyrektywy są więc takie okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron, która ujawni się dopiero w trakcie wykonywania rzeczonyj umowy (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 27 stycznia 2021 roku, C-229/19 i powołane tam orzecznictwo).

W badanej sprawie podstawowe znaczenie, z punktu widzenia oceny prawidłowości rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, ma kwestia oceny abuzywności klauzuli ryzyka walutowego, gdyż to z powyższym niedozwolonym postanowieniem umownym należy wiązać skutek w postaci ustalenia nieważności umowy kredytu i konieczności zasądzenia na rzecz powoda dochodzonego przez nich świadczenia pieniężnego.

Wymaga podkreślenia, że klauzula ryzyka walutowego jest immanentnie powiązana z klauzulą indeksacyjną, toteż nie jest trafnym poglądem nadający tym klauzulom charakter całkowicie odrębny, a tym samym powinność odrębnej oceny.

Wobec powyższego słuszne są wywody Sądu Okręgowego, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule spreadowe i przeliczeniowe oraz powiązane z nim klauzule ryzyka walutowego określają główne świadczenie powodów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2020 roku, I CSK 556/18). Z tego względu klauzule te charakteryzują umowę kredytową, wiążą się one bowiem z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu (por. także wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 roku w sprawie C-186/1; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C- 51/17, , pkt 68; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 roku w sprawie C-118/17, wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, pkt 44). Postanowienia te nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385 § 1 zd. 2 k.c.).

Dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego i indeksacyjnego, jako określających główny przedmiot umowy, należy ocenić, czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości. W wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 listopada 2021 roku w sprawie

C-212/20, w którym wprost wskazano, że artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę.

W przypadku klauzuli indeksacyjnej w spornej umowie sprzeczność z dobrymi obyczajami wynika stąd, że na kredytobiorców (ekonomicznie słabszą stroną umowy) nałożono w istocie nieograniczone ryzyko deprecjacji waluty polskiej w stosunku do waluty obcej użytej dla „indeksacji” świadczenia. Powyższe działanie przedsiębiorcy nie ma żadnego uzasadnienia w świetle zasad lojalności kontraktowej (identyfikowanych w art. 3 Dyrektywy jako zasady dobrej wiary) zwłaszcza jeśli opiera się o przewagę organizacyjną i informacyjną banku nad kontrahentem. To przedsiębiorca też ponosi odpowiedzialność za lokowanie w swojej ofercie tego rodzaju ryzykownych dla konsumenta „produktów” bankowych. Nie można też pomijać kontekstu, jaki tworzy kreowane przez banki postrzeganie ich jako przedsiębiorców szczególnych – podmiotów zaufania publicznego, którzy nie tylko finansują zaspokojenie potrzeb lecz działają dla najlepiej pojętego interesu (dobra) klienteli („doradzają” przy wyborze sposobu finansowania w interesie klienta). Ten aspekt sytuowania się przedsiębiorców prowadzących przedsiębiorstwa bankowe w strukturze rynku wiąże się ściśle z praktyką oferowania (wobec osób działających w zaufaniu do profesjonalizmu podmiotów świadczących usługi bankowe) rozwiązań ryzykownych ekonomicznie dla konsumenta, bez zachowania standardu informacyjnego, adekwatnego dla ryzyka ponoszonego przez kontrahenta. Zważywszy na długotrwałość stosunku kredytu, jego znaczącą kwotę zobowiązania dla sytuacji majątkowej konsumenta oraz zobrazowane w niniejszej sprawie skutki finansowe stosowania analogicznych klauzul, tego rodzaju zachowanie przedsiębiorcy (sprowadzające się do zaniechania zniwelowania przewagi informacyjnej na etapie zawarcia umowy), jako dotyczące istotnie życiowych interesów konsumenta, musi być uznane za naruszające klauzulę dobrych obyczajów.

W przypadku klauzul nakładających na konsumenta ryzyko niekorzystnych zmian kursowych przedsiębiorca powinien przedstawić dokładne i wystarczające informacje odnośnie ryzyka kursowego, pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy (por. postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 6 grudnia 2021 roku, C-670/20). Chodzi o przedstawienie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążącego się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Tym samym przedmiotem oceny sądu rozpoznającego sprawę jest to, czy przedsiębiorca przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma kwestionowany w sporze warunek dla ich zobowiązań finansowych (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 roku, C-186/16, ZOTSiS 2017, nr 9, poz. I-703).

Pozwany powinien więc przytoczyć i wykazać w niniejszej sprawie, jakie konkretnie dane i w jaki sposób opracowane, udostępnił powodowi przed zawarciem umowy. Wykazać też winien, że zakres informacji dotyczących ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania powodów odpowiadał wiedzy posiadanej przez pozwanego bank w chwili zawierania umowy. Dopiero taki materiał procesowy mógł dawać podstawę oceny, że dane te, z perspektywy wzorca konsumenta rozsądnego i uważnego, były wystarczające dla wypełnienia obowiązku określonego w art. 5 w związku z art. 4 ust 2 Dyrektywy. Pozwany obciążony ciężarem dowodu nie przedstawił w sprawie danych pozwalających na przyjęcie, że klauzule dotyczące omawianych w tym miejscu kwestii zostały sporządzone z zachowaniem opisanych wzorców przejrzystości. Nie wykazał, że powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku walutowym związanym z zaciągnięciem zobowiązaniem.

Przy ocenie ryzyka kursowego konsument jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Z tego właśnie względu ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Bank nie może

adresować do konsumenta komunikatów zaburzających jego percepcję co do ryzyka. W niniejszej sprawie powodowie otrzymali przekaz, że kredyt frankowy jest bezpieczny i korzystny. Wysłanie klientom tego typu komunikatu przez bank, a zatem podmiot z jednej strony wysoce zorganizowany i wyspecjalizowany, prowadzący profesjonalną działalność na rynku finansowym, a z drugiej strony postrzegany jako instytucja zaufania publicznego, należy ocenić jako nie zasługujące na ochronę. Dysponujący potężnym zapleczem organizacyjno-technicznym bank jest jak najbardziej w stanie spełnić wymaganie w postaci uczciwego, rzetelnego i wyczerpującego poinformowania przyszłego kredytobiorcy o zakresie i rozmiarze ryzyka walutowego. Nie ma i nie miał natomiast obowiązku określić, choćby w przybliżeniu, jak w przyszłości rzeczywiście będą się kształtowały kursy poszczególnych walut. Takiej prognozy ze stuprocentową pewnością, czy choćby zbliżonym do niej stopniem prawdopodobieństwa, nie jest w stanie postawić żaden podmiot, bez względu na posiadany warsztat. Oprócz niezwykle skomplikowanych i przez to niemożliwych do przewidzenia zjawisk rynkowych, a także – co widać obecnie – pozarynkowych, na kursy walut wpływają także zachowania poszczególnych emitentów. Bank powinien był jednak rzetelnie, przejrzysto i wyczerpująco poinformować konsumenta o nakreślonym wyżej stanie rzeczy

W realiach niniejszej sprawy, wbrew wymaganiom uczciwości kontraktowej, pozwany bank zaniechał dokonania powyższych czynności. Z przesłuchania powodów wynika, że nie omawiano z nimi postanowień umowy. Nie wytłumaczono im pojęć spreadu, denominacji, czy indeksacji. Nie wyjaśniono, jak tworzony jest bankowy kurs franka szwajcarskiego, nie wskazano też, jak jest ustalana marża kupna i sprzedaży. Pozwany bank nie omówił z powodami ryzyka walutowego. Powodom oznajmiono, że zaproponowane im rozwiązanie jest najlepszym dostępnym na rynku. W takim stanie rzeczy nie sposób uznać, że bank wywiązał się z ciężących na nim obowiązków informacyjnych.

Konstatacje te są równoznaczne ze stwierdzeniem, że ukształtowana przez pozwany bank treść łączącej strony umowy kredytu i niepełne wypełnienie obowiązków informacyjnych o możliwej rażącej dysproporcji świadczeń, przemawia za przyjęciem abuzywnego charakteru zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych i spreadowych - z uwagi na ich sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów powodów.

Nie można też zgodzić się z argumentami pozwanego, że zawarte w umowie klauzule indeksacyjne zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Przesłuchanie strony powodowej nie pozostawia wątpliwości, że umowa kredytu zawarta między stronami była typową umową adhezyjną. Wybór powodów ograniczał się do zaakceptowania warunków narzuconych przez pozwanego bądź do rezygnacji z zawarcia umowy. Warto odwołać się do art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13, z którego wynika wprost, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Możliwość wyboru waluty kredytu lub waluty spełnienia świadczenia, na którą mogły wskazywać zeznania świadków, na które powołuje się pozwany, nie jest tożsame z indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy, gdyż należy odróżnić wybór oferowanego przez pozwanego typu produktu bankowego, od możliwości negocjacji postanowień składających się na dany typ umowy. W badanej sprawie – powodowie, wyrażając wolę zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF, nie mieli już wpływ na kształt poszczególnych elementów tej umowy, uznanych za niedozwolone klauzule umowne.

Mając na względzie powyższe przesłanki Sąd Apelacyjny podziela stanowisko powodów o braku indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez nich postanowień umownych dotyczących indeksacji, gdyż przesłanka ta wynika już z samego sposobu zawarcia spornej umowy - opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umowy. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego. Formularz umowy, to gotowy wzorzec umowny, podobny do licznych umów zawieranych w analogicznych sprawach. Wpływ konsumenta na treść umowy nie został powodom zapewniony, pozostając czysto teoretyczną możliwością wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy, bez właściwie żadnych perspektyw jego uwzględnienia. Pozwany bank nie wykazał, że powodowie w jakikolwiek sposób realnie wpływali na postanowienia kwestionowane w niniejszej sprawie, a nawet, że w ogóle taką możliwość mieli. Sama decyzja konsumenta o zawarciu umowy zawierającej klauzulę indeksacyjną nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nim indywidualnie uzgodnione. Wskazywana przez pozwanego możliwość wyboru pomiędzy kredytem

złotówkowym a indeksowanym (czy też denominowanym) nie oznacza indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy. Niewątpliwie w badanej sprawie powodowie, wyrażając wolę zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF, nie mieli już wpływu na kształt poszczególnych elementów tej umowy, uznanych za niedozwolone klauzule umowne.

Bezasadne okazały się zarzuty pozwanego także w części, w jakiej kwestionował on ocenę prawną Sądu pierwszej instancji dotyczącą wpływu zastrzeżenia w umowie między stronami klauzuli abuzywnej na ważność umowy (zarzut z punktu 2 lit. f i g). Prawidłowym był wniosek, że zastosowanie abuzywnej klauzuli ryzyka walutowego, integralnie powiązanej z klauzulą indeksacyjną, stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym, tworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego, tworzącymi system ochrony konsumenta. Należy zwrócić uwagę, że klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). Ze względu na ich ściśle powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego. Innymi słowy wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, by cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną.

Samo stwierdzenie nieuczciwego charakteru postanowienia umowy kredytu powinno wiązać się z zapewnieniem pełnej skuteczności praw konsumenta. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 sądy krajowe są, co do zasady, zobowiązane do stwierdzenia, że nieuczciwy warunek umowy nie znajduje zastosowania, oraz utrzymania umowy w mocy w pozostałym zakresie. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej celem tego przepisu nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2013 roku, C-415/11, pkt 45; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13, pkt 80 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2019 roku, C-70/17 i C-179/17, pkt 56 i 59). Ten ostatni wymóg jest spełniony, gdy dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy, bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego miernika. Z powyższego wynika, że art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie, zgodnie z prawem wspólnotowym, na podstawie ustawodawstwa państw członkowskich (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, Dziubak, C-260/18 - pkt, 40). W tym względzie Trybunał wielokrotnie podkreślał, że sądy krajowe nie są uprawnione do uzupełniania umowy poprzez zmianę treści takiego warunku (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 czerwca 2012 roku, C-618/10 - pkt 73; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13 - pkt 77 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2019 roku, C-70/17 i C-179/17 - pkt 53).

Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. Nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych.

W przypadku, gdy sąd krajowy, po ustaleniu na podstawie okoliczności faktycznych i prawnych, jakimi dysponuje, że dany warunek objęty jest zakresem zastosowania dyrektywy 93/13, stwierdza w trakcie oceny dokonywanej z urzędu, że warunek ten ma nieuczciwy charakter, co do zasady ma on obowiązek poinformować o tym strony sporu i wezwać je do kontradyktoryjnego przedyskutowania tej okoliczności w sposób przewidziany w tym celu przez krajowe prawo procesowe. Konsument może zatem, po poinformowaniu go przez sąd krajowy, nie podnosić nieuczciwego i niewiążącego charakteru warunku umownego, wyrażając w ten sposób dobrowolną i świadomą zgodę na dany

warunek. Aby konsument mógł udzielić wolnej i świadomej zgody, sąd krajowy winien wskazać stronom, w ramach krajowych norm proceduralnych i w świetle zasady słuszności w postępowaniu cywilnym, w sposób obiektywny i wyczerpujący, konsekwencji prawnych, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie nieuczciwego warunku, i to niezależnie od tego, czy strony są reprezentowane przez pełnomocnika zawodowego, czy też nie. Taka informacja jest tym bardziej istotna, gdy niezastosowanie nieuczciwego warunku może prowadzić do unieważnienia całej umowy, narażając ewentualnie konsumenta na roszczenia restytucyjne, jak przewiduje to sąd odsyłający w sprawie w postępowaniu głównym (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20 – pkt 98).

Podczas rozprawy w dniu 12 maja 2021 roku Sąd Okręgowy pouczył powodów o wszelkich skutkach prawnych co do realizacji ich praw w niniejszym postępowaniu w kontekście podnoszonego przez powodów zarzutu nieważności umowy kredytu, stosownie do wytycznych wynikających z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zaś powodowie po powyższym pouczeniu podtrzymali żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu. W ten sposób dostatecznie jasno wyrazili swoją wolę braku zgody na utrzymanie w mocy umowy zawierającej nieuczciwe warunki umowne.

W warunkach niniejszej sprawy nie ma podstaw do oceny, że ustalenie nieważności badanej umowy mogłoby wywołać dla powodów niekorzystne skutki.

Konkludując, z powyższych przyczyn Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że klauzula ryzyka walutowego i integralnie z nią powiązana klauzula indeksacyjna są abuzywne, zaś ich wyeliminowanie prowadzi – wobec braku odmiennej decyzji kredytobiorców – do nieważności zawartej przez strony umowy kredytu. Eliminacja z treści umowy opisanych klauzul istotnie wpływa w niniejszej sprawie na treść stosunku zobowiązaniowego. Klauzula indeksacyjna stanowi element konstrukcyjny umowy, który decydował o ukształtowaniu innych jej istotnych elementów (zwłaszcza wyborze mechanizmu ustalania zmiennego oprocentowania). Kwestia ta z kolei znacząco odróżniała kredyt zawarty według wzorca objętego sporem od innych ofert rynkowych pozwanego banku i decydowała o jego atrakcyjności dla konsumentów. Wyeliminowanie tej klauzuli powodowałoby w istocie, że wbrew woli stron umowa kredytu zobowiązywałaby powodów do zwrotu kwoty wypłaconej im przez bank w walucie polskiej oprocentowanej na zasadach właściwych jednak dla umów kredytowych powiązanych z walutą obcą. Niewątpliwie umowa taka różni się istotnie, jeśli chodzi o wzajemne zobowiązania i praw stron, od umowy ukształtowanej przez pozwanego przy wykorzystaniu klauzuli abuzywnej.

Odnosząc się jeszcze do zarzutu odwołującego się do treści art. 358 § 2 k.c. (zarzut w punkcie 2 g) należy stwierdzić, że abuzywność niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego klauzuli indeksacyjnej nie może powodować nieważności całej umowy, a nieważną klauzulę należy zastąpić poprzez odpowiednie stosowanie przepisu prawa materialnego, w szczególności art. 358 § 2 k.c. ewentualnie w dalszej kolejności, że umowa kredytu może dalej obowiązywać po wyeliminowaniu z niej postanowień uznanych za niedozwolone.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że powyższe stanowisko znajdowało wprawdzie akceptację w szeregu orzeczeń - przede wszystkim sądów powszechnych, jednak zwrócić należy uwagę na to, że aktualnie - także pod wpływem wykładni prawa europejskiego dokonywanej w kolejnych orzeczeniach TSUE - w judykaturze Sądu Najwyższego na tle spraw analogicznych do obecnie rozpoznawanej i występujących w nich (tożsamych z objętymi rozstrzyganym sporem) zagadnień prawnych, doszło do istotnej korekty wykładni prawa. Przedstawia się obecnie (obszernie umotywowane prawnie) oceny prawne odmienne od przyjmowanych we wcześniejszym orzecznictwie. Uwzględniono w praktyce judykacyjnej zwłaszcza argumenty wynikające z ustabilizowanego orzecznictwa TSUE przyjmując konieczność dokonywania wykładni prawa polskiego w zgodzie z wnioskami, jakie wprowadza Trybunał z konsumenckiego prawa europejskiego.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę, że w aktualnym orzecznictwie TSUE sformułowano (istotne dla wykładni i zastosowania prawa materialnego także w niniejszej sprawie) rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.

U. z 2004 roku Nr 90, poz. 864/30 ze zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, Sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach.

Niekwestionowany jest obecnie w nauce prawa oraz orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (np. np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy, Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 marca 1997 roku; wyroki: C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 lipca 2000 roku, C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia z 18 stycznia 2001 roku, C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35 wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 5 października 2004 roku w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, Pfeiffer i inni przeciwko Deutsches Rotes Kreuz, Kreisverband Waldshut eV, EU:C:2004:584) , obowiązek dokonywania przez sąd wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany w dalszym toku niniejszego wywodu mianem obowiązku wykładni zgodnej).

W świetle tej zasady sąd, stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy, ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego.

Obecnie w orzecznictwie TSUE prezentuje się ukształtowaną wykładnię dyrektywy 93/13/EWG istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego (przepisów k.c.) dotyczącego skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem.

Spośród aktualnych wypowiedzi judykacyjnych TSUE w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 roku, Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT. C-118/17. Przyjęto w tym orzeczeniu, że przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG (wskazany także w omawianym zarzucie pozwanej) wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Wywód ten stanowi ponowienie poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i posiadających ugruntowaną motywację prawną. Istotne jest jednak stwierdzenie przez Trybunał w cytowanym wyżej wyroku, że jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje.

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 roku, w sprawie o sygn. C -260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (podobną

argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 roku, Dunai, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo).

Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (zob. podobnie wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 roku, Kásler i Káslerné Rábai, C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 roku, Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59). Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych, do których należy art. 358 § 2 k.c. [tym bardziej, że przepis też w obecnym kształcie wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 roku i tym samym nie może mieć zastosowania do analizowanej umowy, która została zawarta przed tą datą], co czyni chybionym zarzut naruszenia tego przepisu poprzez jego niezastosowanie.

Możliwość zastąpienia spornej klauzuli jakimikolwiek przepisami o charakterze ogólnym, w tym art. art. 358 § 2 k.c. nie wynika także z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 2 września 2021 roku, sygnatura akt C-932/19 (JZ przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt. i in.), gdyż zapadło ono na tle odmiennego stanu prawnego. Mianowicie ustawodawca węgierski, w przeciwieństwie do ustawodawcy polskiego, zastąpił co do zasady niedozwolone postanowienia umowne dotknięte nieważnością przez postanowienia przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez narodowy bank (Węgier), przy czym wprowadzone w ten sposób przepisy obowiązywały z mocą wsteczną.

W ocenie sądu odwoławczego brak również podstaw do wprowadzenia do umowy jako podstawy przeliczenia świadczeń średniego kursu Narodowego Banku Polskiego w oparciu o przepis art. 24 ust. 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim, gdyż reguluje on jedynie kompetencje powyższego organu do ogłaszania bieżących kursów walut oraz kursów innych wartości dewizowych, natomiast stosowanie tak ustalonych kursów w obrocie prawnym następuje na podstawie bądź woli stron wyrażonej w treści czynności prawnej bądź na mocy przepisu szczególnego ustawy.

Odnosząc się końcowo do zarzutu naruszenia art. 411 pkt 2 k.c. opartego na twierdzeniu, spełnienie świadczenia w wykonaniu umowy zawartej przez strony jest zgodne z zasadami współzycia społecznego, nie można zgodzić się z pozwanym, że odpowiada zasadom współzycia społecznego spełnienie świadczenia na rzecz banku przez konsumenta nieświadomego abuzywności umowy. Formułując abuzywne postanowienia umowne pozwany sam naruszył dobre obyczaje, tym samym naruszył zasady współzycia społecznego (przede wszystkim zasadę uczciwości). Już z tego względu nie może on skutecznie powołać się na zasady współzycia społecznego, o których mowa w art. 411 pkt. 2 k.c., tym bardziej, że interesy pozwanego dostatecznie zabezpiecza możliwość dochodzenia własnego roszczenia o zwrot spełnionego w wyniku nieważnej umowy świadczenia oraz ewentualnie doprowadzenie do umorzenia wierzytelności powodów poprzez potrącenie.

Mając na uwadze powyższe rozważania należało uznać apelację za bezzasadną, a więc ją oddalić na podstawie art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach jest determinowane wynikiem sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.). Koszty powodów sprowadzają się do kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym obejmujących wynagrodzenie radcowskie na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z art. 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Od tych kosztów zasądzono odsetki ustawowe z opóźnienie, zgodnie z art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Artur Kowalewski Leon Miroszewski Zbigniew Ciechanowicz